

Uwagi końcowe

Wykaz gatunków zagrożonych w obrębie wybranych grup zwierzęcych wyższych szczebli systematycznych sporządzony został, co prawda, według jednolitych zasad i kryteriów, ale w jego realizacji przez poszczególnych autorów zaznacza się sporo dowolności i różnic interpretacyjnych. Wynikają one w części z niewymierności kryteriów kwalifikacyjnych, w części zaś z różnego stopnia poznania danych grup zwierzęcych i ich podatności na procesy degradacyjne. Bardzo powściągliwie zostały potraktowane w tej liście pajęczaki, podczas gdy takie porównywalne pod względem wielkości grupy jak błonkówki z nadrodziny *Apoidea*, a zwłaszcza motyle z grupy *Macrolepidoptera* mogły zostać zaprezentowane obszernie i prawie wyczerpująco. Niepełna znajomość statusu wielu taksonów sprawiła, że lista gatunków zanikłych i zagrożonych w odniesieniu do większości grup została w różnym stopniu zaniżona. Np. prezentowana lista uwzględnia na razie tylko 6 gatunków nietoperzy, jakkolwiek według niektórych chiropterologów wykaz ten już dziś można podwoić. Ta sama uwaga dotyczy ryb i niektórych innych grup taksonomicznych. Jednakże w tym opracowaniu lista kręgowców ma zapewne najlepsze uzasadnienie materiałowe. Wszystkie inne wyższe jednostki systematyczne o randze gromady czy nawet niżej położonych rzędów są w tym zestawieniu ujęte mniej lub bardziej fragmentarycznie. Nie można też twierdzić, że niniejsza "czerwona lista" w pełni obejmuje jakąś w miarę zwartą grupę ekologiczną zwierząt. Spośród bezkręgowców najbliższe takiego opracowania jest fauna bentoniczna (jętki, widelnice, chruściki, pijawki, gąbki, niektóre mięczaki i skorupiaki). Z tej grupy ekologicznej na liście brakuje szczególnie opracowań ważek oraz wodnych gatunków muchówek i chrząszczy. Pomimo tych braków lista ta prowadzi przynajmniej do kilku istotnych spostrzeżeń:

- 1) Wynika z niej, że do najbardziej zagrożonych grup należą u nas z całą pewnością małże (prawie 3/4 gat. wprowadzonych na listę), ślimaki wodne i błonkówki z nadrodziny pszczoł *Apoidea* (ok. 1/2 gat.), motyle z grupy *Macrolepidoptera* (1/3-1/2 gat.), jętki i widelnice (ok. 1/3 gat.).

- 2) Najwięcej ubytków gatunków (kat. Ex, ExP) w stosunku do wielkości grupy zarejestrowano wśród owadów prostoskrzydłych (ok. 7%), pszczół (5%), a następnie wśród kręgowców stałocieplnych (3,5%), których stan odniesiono do ostatnich czterech stuleci. Nie dowodzi to jednak tego, że tempo zanikania kręgowców wyższych było szybsze niż w kilku innych, znacznie słabiej kontrolowanych grupach systematycznych. Np. wśród *Macrolepidoptera* odnotowano nieco mniejszy ubytek gatunków (2,1%) niż w obrębie ssaków i ptaków, ale dane te dotyczą około trzykrotnie krótszego odcinka czasowego (ok. półtora stulecia) i grupy znacznie słabiej poznanej.
- 3) W sytuacji gdy kręgowce - a w pewnym stopniu również inne dość spektakularne grupy zwierzęce - podlegały od dłuższego czasu wzrastającej eksterminacji wskutek bezpośredniej (eksploatacja, myśliwstwo, kłusownictwo, kolekcjonerstwo) i pośredniej ingerencji człowieka, to zubożenia gatunkowe większości drobnych zwierząt, zwłaszcza wodnych (małże, ślimaki, owady ziemnowodne, skorupiaki, gąbki), nastąpiły stosunkowo niedawno na skutek oddziaływania silnych totalnych czynników, jakim są zwłaszcza skażenia środowiska przyrodniczego, w tym jego zakwaszenie.
- 4) Reakcja ocenianych grup zwierzęcych na antropogenne czynniki destruktywne nie jest jednakowa; o ile np. widelnice, chruściki, błonkówki z nadrodziny *Apoidea* i niektóre motyle są bardzo czułe na wpływ tych czynników i mogą być dobrym bioindykatorem skażeń czy innych przemian środowiskowych, o tyle takie grupy, jak gady czy muchówki roślinniarki i żądłowki są stosunkowo odporne na stres antropogeniczny. Pewnym zaskoczeniem jest mała użyteczność gąbek do testowania czystości wód.
- 5) Lista obrazuje nie tylko bardzo nierówne zbadanie poszczególnych grup zwierzęcych, i to nawet w zakresie najbardziej podstawowej wiedzy faktograficznej, ale także silne zaniedbanie w rejestracji stanu fauny nawet w tych dziedzinach faunistycznych, które od lat mają w kraju dobrą obsadę i zaplecze badawcze. Prace systematyczno-faunistyczne i typu fizjograficznego w wielu specjalnościach są prowadzone zbyt opieszale.

"Czerwona lista zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce" - jak już wspomniano we wstępie - ukazuje się w wersji bardzo niekompletnej i przynajmniej w części ma ona charakter sondażowy. Z pewnością w niedługim czasie wskazane będzie przygotowanie drugiego, znacznie pełniejszego jej wydania, toteż zespół redakcyjny zachęca specjalistów-zoologów do nawiązania kontaktu z Redakcją i włączenia się do tej inicjatywy. Dotyczy to zwłaszcza specjalizacji i grup systematycznych w tym wydaniu nieobecnych.

Z. Głowaciński